

Sygn. akt III Ko 186/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SO Wiesław Żywolewski – ref.

Sędziowie SO Beata Brysiewicz

SO Marzenna Roleder

Protokolant Monika Krajewska

przy udziale prokuratora Elżbiety Żalikowskiej

po rozpoznaniu w dniach 08.10.2015r., 10.11.2015r.

sprawy z wniosku **P. B.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k.

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz P. B. kwotę 10 000 (dziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

II. oddała wniosek w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. B. kwotę 144 (sto czterdzieści cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SO Wiesław Żywolewski SO Beata Brysiewicz SO Marzenna Roleder

Sygn. akt III Ko 186/15

UZASADNIENIE

Pełnomocnik **P. B.** wniósł o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Wskazał, że tytułem odszkodowania domaga się kwoty 30.000 zł, która jest równoważna utraconemu dochodowi za okres 12 miesięcy, jaki wnioskodawczyni osiągnęłaby pracując bądź w swoim ostatnim miejscu zatrudnienia – w pubie (...), bądź też w firmie (...). Natomiast tytułem zadośćuczynienia zażądał sumy 50. 000 złotych, która miała rekompensować krzywdę wyrządzoną P. B. w związku z aresztowaniem. Pełnomocnik wskazał przy tym na naruszenie prawa do wolności, poczucia bezpieczeństwa, stres, fatalne warunki sanitarne oraz tragiczne warunki bytowe, w tym brak odzieży i bielizny na zmianę przez ponad miesiąc czasu. Podkreślił również, że wnioskodawczyni była osadzona w wieloosobowych celach, w których przebywały osoby podejrzane o różne przestępstwa, w tym o pobicie ze skutkiem śmiertelnym, co tylko potęgowało pogorszenie jej stanu zdrowia, w tym psychicznego.

Sąd ustalił, co następuje:

P. B. została zatrzymana w dniu 10 stycznia 2014 roku pod zarzutem przestępstwa polegającego na tym, że w nieustalonym okresie do dnia 10 stycznia 2014 roku w B. wspólnie z innymi osobami wbrew przepisom ustawy uczestniczyła w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci marihuany i amfetaminy tj. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 67 – 67v).

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie (...) zastosował wobec P. B. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres dwóch miesięcy tj. do dnia 10 marca 2014 roku (k.80).

Postanowieniem z dnia 7 marca 2014 roku prokurator Prokuratury Rejonowej (...)w B. uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania stosowany wobec P. B. i zastosował względem niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji zobowiązując ją jednocześnie do stawiennictwa w I Komisariacie Policji w B. dwa razy w tygodniu w dniach i godzinach wyznaczonych przez organ dozoru (k. 89).

P. B. została zwolniona z aresztu w dniu 7 marca 2014 roku (k. 90).

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2014 roku prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w B. umorzył postępowanie względem P. B. wobec stwierdzenia, że nie popełniła ona zarzucanego przestępstwa i uchylił stosowany wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji (k. 92).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że tymczasowe aresztowanie P. B. było niewątpliwie niesłuszne. Tym samym jej roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie znajduje oparcie w dyspozycji art. 552 § 4 k.p.k.

Niewątpliwie niesłusznym – w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. - jest takie aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k. oraz takie, które powodowało dla podejrzanego (oskarżonego) dolegliwości, których nie powinien doznać w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99).

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 17 marca 2015 roku w sprawie VKK 417/14, w myśl którego niewątpliwa niesłuszność tymczasowego aresztowania będąca - zgodnie z art. 552 § 4 k.p.k. - podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, występuje w dwóch różnych sytuacjach procesowych - gdy tymczasowe aresztowanie zastosowano z naruszeniem przepisów prawa oraz wówczas, gdy w świetle okoliczności znanych w chwili zastosowania tymczasowego aresztowania może być ono oceniane jako słuszne, niemniej w świetle całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności treści końcowego orzeczenia okaże się, że stosowanie tego środka zapobiegawczego było zbędne. Jest tak dlatego, gdyż odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu opiera się na zasadzie ryzyka. Z tego punktu widzenia za niewątpliwie niesłuszne należy uznać także każde tymczasowe aresztowanie oskarżonego, wobec którego postępowanie zostało umorzone.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa w przypadku oczywiście niesłusznego aresztowania opiera się na zasadzie ryzyka, zatem zbędne jest udowadnianie winy konkretnego funkcjonariusza. Wystarczy samo stwierdzenie przesłanki uznania aresztowania za niewątpliwie niesłuszne, która w sprawie P. B. zaistniała jako postanowienie umarzające postępowanie z dnia 20 czerwca 2014 roku.

Wnioskodawczyni domagała się z tytułu niewątpliwie niesłusznego aresztowania kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 30.000 złotych tytułem odszkodowania.

Rozważając zasadność żądania odszkodowania Sąd uznał, że P. B. nie poniosła szkody materialnej w związku z aresztowaniem. Z zeznań wnioskodawczyni wynika, że w chwili aresztowania była ona studentem III roku międzynarodowych stosunków gospodarczych na Wydziale (...) w B., w systemie zaocznym. Mieszkała wówczas z

mamą. Co prawda bezpośrednio przed aresztowaniem pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy (weekendy oraz sporadycznie w inne dni tygodnia) na podstawie ustnej umowy cywilnoprawnej w pubie – (...) w B. na stanowisku kelner- barman, to jak sama zeznała, uzyskane w ten sposób środki przeznaczała przede wszystkim na własne potrzeby - zakup kosmetyków i ubrań. Nie oszczędzała przy tym zarobionych pieniędzy, gdyż uzyskane z tego tytułu kwoty nie pozwalały na to. Powyższe w całości potwierdziła matka wnioskodawczynie - M. B. (k. 119), która wskazała, że wnioskodawczynie zarabiała wyłącznie na przysłowiowe „waciki”, pozostając w całości na jej utrzymaniu.

W oparciu o powyższe, w ocenie Sądu nie sposób twierdzić, co podnosiła wnioskodawczynie, że okazjonalny zakup przez nią żywności, stanowił partycypowanie czy wręcz pokrywanie swoich kosztów utrzymania. Trudno również stwierdzić, że wnioskodawczynie pracując dorywczo, bowiem bezwątpienia w związku z kształceniem w systemie zaocznym (weekendowym) nie była w stanie pracować we wszystkie weekendy, byłaby w stanie faktycznie osiągnąć dochód rzędu 2.500 zł netto miesięcznie. Powyższe znajduje oparcie w zeznaniach wnioskodawczynie, która wskazała, że pracowała głównie w weekendy, sporadycznie zaś w tygodniu (k. 115). Zważyć przy tym należy, na charakter zatrudnienia wnioskodawczynie. Otóż pracowała wówczas na podstawie ustnej umowy cywilnoprawnej, ewentualne zaś zawarcie umowy w pełnym wymiarze czasu pracy zdaniem wnioskodawczynie miało mieć miejsce pod koniec stycznia lub na początku lutego. Jakkolwiek Sąd nie kwestionuje faktu, zatrudnienia wnioskodawczynie w pubie – (...) w B., na co wskazuje bezspornie zebrany materiał dowodowy w sprawie w tym zeznania świadków: O. J. (k.117), M. B. (k. 119) oraz W. O. (k. 123), to kwestia uzyskania tam w przeszłości formalnego zatrudnienia nie jest już tak oczywista. Nie ma bowiem jakiegokolwiek pewności, że wnioskodawczynie rzeczywiście uzyskiwały tam stałą pracę. Zważyć bowiem należy, że bezpośrednio przed tymczasowym aresztowaniem wnioskodawczynie w zasadzie dopiero rozpoczęła tam pracę (koniec grudnia 2013 roku), podczas gdy już 10 stycznia 2014 roku została zatrzymana. Tak więc, uznać raczej należy iż wnioskodawczynie pracowała w przedmiotowym lokalu na zasadzie okresu próbnego, zaś to czy by się sprawdziła oraz czy rzeczywiście doszłoby do zawarcia formalnej umowy o pracę, jest zdarzeniem przyszłym, niepewnym i zupełnie hipotetycznym.

Podobnie należy odnieść się do podnoszonej przez wnioskodawczynię kwestii możliwości zdobycia zatrudnienia w firmie (...) w N.. W ocenie wnioskodawczynie gdyby nie jej pozbawienie wolności, uzyskałaby zatrudnienie w przedmiotowej firmie, osiągając z tego tytułu wynagrodzenie rzędu 2.500 zł. Powyższe przekonanie opierała na fakcie, poinformowania jej szwagra – świadka P. J. (zatrudnionego w firmie (...)) przez bezpośredniego przełożonego o wolnych etatach u przedmiotowego pracodawcy, połączonego z propozycją podjęcia pracy właśnie przez P. B.. Dodatkowo podnosiła, że do przedmiotowego stanowiska posiadała wymagane kwalifikacje, w tym przede wszystkim odbyty wcześniej staż. Jednak już tylko analiza depozycji świadka P. J. (k. 117v) wskazuje, że bezpośredni przełożony świadka zapytał go, jedynie czy wnioskodawczynie nie zechciałaby przyjść na rozmowę kwalifikacyjną w związku z pojawieniem się nowych etatów. Z powyższego zatem nie sposób wyciągać tak daleko idących wniosków, jak pozyskanie zatrudnienia przez wnioskodawczynię. Nie ma bowiem żadnej pewności, że wnioskodawczynie rzeczywiście uzyskałaby tam etat, kwestia ta bowiem jest dalece wątpliwa i pozostaje jedynie w sferze domniemań czy przypuszczeń.

Za bezzasadny zdaniem Sądu należy również uznać okres, za który wnioskodawczynie domaga się odszkodowania tj. za 12 miesięcy. Uzasadniając powyższe, wnioskodawczynie stała na stanowisku, że od momentu pozbawienia jej wolności, ale i również kilka miesięcy bezpośrednio po zwolnieniu z aresztu śledczego (zatrudnienie podjęła w kwietniu 2015 roku) nie miała żadnych możliwości zdobycia pracy z uwagi na swój stan psychiczny oraz sytuację na rynku pracy. Powyższemu przeczy już tylko analiza depozycji świadka A. Ż. (k. 122v), która zeznała, że po zwolnieniu z aresztu wnioskodawczynie podjęła się opieki nad dziećmi świadka, którą świadczyła 2-3 razy w tygodniu. Jakkolwiek Sąd nie neguje traumatycznych przeżyć, jakie wywołał u wnioskodawczynie pobyt w areszcie śledczym, tak nie sposób uznać, że spowodowały one jej całkowite wykluczenie z rynku pracy, zawłaszcza że nie zdecydowała się na skorzystanie z pomocy psychologa czy psychiatry, oraz bezpośrednio po wyjściu na wolność zdołała zaliczyć wszystkie egzaminy w ramach sesji zimowej, do której z racji pozbawienia wolności nie mogła podejść. Z powyższego zatem nie sposób wyciągać wniosków o całkowitej utracie po stronie wnioskodawczynie możliwości podjęcia zatrudnienia i świadczenia pracy.

W tym miejscu przytoczyć należy podzielany przez Sąd pogląd prezentowany w orzecznictwie, iż szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem

majątkowym, jaki by istniał gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Powstanie i rozmiar tej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności i w jakim zakresie rzeczywiście by je wykorzystał; jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne (...), na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne (...) (Vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 roku II Aka 11/08).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy Sąd nie ma wątpliwości, że pozbawienie wolności P. B. w ramach tymczasowego aresztowania nie spowodowało po jej stronie wymiernego uszczerbku finansowego skoro i przed aresztowaniem osiągała ona niewielki dochód, który w całości wydatkowała na własne potrzeby, pozostając przy tym na wyłącznym utrzymaniu swojej matki. Z uzyskanego wynagrodzenia, nie była w stanie poczynić jakichkolwiek oszczędności, wydając pozyskane kwoty na bieżąco. Stąd gdyby wnioskodawczyni nie została pozbawiona wolności, to i tak świadcząc pracę w wymiarze i na zasadach bezpośrednio poprzedzających jej zatrzymanie, nie pozyskiwałaby środków na takim poziomie, żeby mogła coś odłożyć. Wnioskodawczyni zaś w czasie tymczasowego aresztowania pozostawała na utrzymaniu Skarbu Państwa i nie ponosiła kosztów na codzienne wydatki (żywność, prąd, woda itp.).

Mając na względzie wskazane okoliczności stwierdzić należy, iż żądanie w zakresie odszkodowania nie jest zasadne.

Przechodząc do kwestii zadośćuczynienia, na wstępie wspomnieć należy, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę za szkodę niematerialną wynikłą z pozbawienia wolności. Stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, w jakich okolicznościach doszło do pozbawienia wolności, w jaki sposób osoba była traktowana podczas odizolowania. Zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną i zasądzona suma zadośćuczynienia nie ma na celu usunięcia szkody niemajątkowej, a jedynie ma stanowić rekompensatę dla pokrzywdzonego, która choć częściowo złagodzi jego cierpienia. Zadośćuczynienie ma wobec niewspółmierności szkody niemajątkowej zrównoważyć negatywne przeżycia pokrzywdzonego. Ustalając wysokość powyższej kwoty należy wziąć pod uwagę nie tylko czas trwania aresztu tymczasowego i warunki jego odbywania, a także skutki jakie niesłuszne pozbawienie wolności wywołało dla dobrego imienia, przeżycia psychiczne wiążące się z pobyt w areszcie i skutki dla zdrowia wnioskodawczyni. Wśród elementów istotnych z punktu widzenia wysokości zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłusznie tymczasowe aresztowanie wyróżnia się także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Pamiętać bowiem należy, że wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 roku III KK 252/14).

Oczywistym jest, iż w przypadku niewątpliwie niesłusznego aresztowania należy jest wnioskodawczyni **zadośćuczynienie** za doznaną krzywdę moralną i fizyczną, adekwatne do rozmiaru cierpienia i uciążliwości, rodzaju i stopnia dolegliwości wynikających z aresztowania, które okazało się niewątpliwie niesłuszne.

Podkreślić należy, iż P. B. wcześniej nigdy nie była pozbawiona wolności i nie przebywała w jednostce penitencjarnej. Wnioskodawczyni będąc niewinną i przebywając w Areszcie Śledczym w B. doznała cierpienia zarówno fizycznych i psychicznych, których na pewno nie zapomni przez długie lata. Jako osoba niewinna znalazł się w więzieniu z ludźmi skazanymi za różne przestępstwa. Przebywała w celach wieloosobowych – z osobami podejrzanymi o różne przestępstwa, w tym o rozbój, czy pobicie ze skutkiem śmiertelnym (k. 29 – 27-36). Spotkała się tam z agresją słowną zarówno od współosadzonych oraz służby więziennej, jak również z fatalnymi warunkami sanitarnymi.

Odtwarzając w sposób chronologiczny ciąg zdarzeń od momentu jej zatrzymania do zwolnienia z aresztu, wskazać należy, że już na etapie jej zatrzymania została potraktowana w sposób upokarzający przez funkcjonariuszy policji. Otóż w ich obecności, i co wymaga podkreślenia, wyłącznie płci męskiej, była zmuszona do przebierania się z dość skąpej koszuli nocnej, pod którą nie miała praktycznie bielizny oraz do skorzystania z toalety, co spotkało się z niewybrednymi komentarzami z ich strony, mimo że okoliczności zatrzymania nie rodziły podjęcia tego rodzaju środków ostrożności. Nie sposób również pominąć, że wnioskodawczyni przez miesiąc pozostawała bez jakichkolwiek rzeczy osobistych, mając do dyspozycji tylko to, w czym była ubrana w momencie zatrzymania. Stąd nie posiadała żadnych ubrań, czy bielizny na zmianę, nie posiadała osobistych kosmetyków, środków higieny. Istotny jest również

fakt, iż mimo że na posiedzenie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztu, jej matka miała przygotowaną dla niej torbę ubrań, to tylko wnioskodawczyni odmówiono jej wzięcia, mimo iż pozostali podejrzani w sprawie taką odzież mogli odebrać. Powyższe doprowadziło do sytuacji, że przez miesiąc czasu wnioskodawczyni (pierwszą paczkę otrzymała w dniu 10.02.2014r.), poza brakiem odzieży i bielizny dysponowała wyłącznie środkami higienicznymi jakie otrzymała w areszcie w postaci 2 mydeł oraz 1 rolki papieru (k.38). Zwrócić należy również uwagę na, to że w trakcie pobytu wnioskodawczyni w areszcie miała miejsce sytuacja, gdzie przez weekend pozbawiono jej dostępu do toalety, która uległa awarii. Z uwagi bowiem na fakt, że był to weekend i nie pracowały służby porządkowe, nie było do niej dostępu aż do poniedziałku, stąd wnioskodawczyni została zmuszona do korzystania z dostępnej w celi miski. Nadto wnioskodawczyni przysługiwała możliwość korzystania z prysznicu tylko dwa razy w tygodniu, przy czym gdy w areszcie panował świerzb, zalecano by z niego w ogóle nie korzystać w związku z możliwością zarażenia (wnioskodawczyni nie korzystała wówczas z niego przez dwa tygodnie). Jednocześnie w trakcie pobytu P. B. w areszcie panowała wszawica oraz świerzb (k.39), którym co prawda nie zaraziła wnioskodawczyni, lecz stwierdziła początki zmian skórnych. Mimo to lekarz, do którego się zgłosiła, nie chciał jej przypisać maści, twierdząc że objawy same ustąpią. Brak odzieży stosownej do panujących warunków oraz niska temperatura wewnątrz budynku spowodowały wystąpienie u wnioskodawczyni infekcji, przez dwa tygodnie miała temperaturę oraz leciała jej krew z nosa, co również zostało zbagatelizowane przez lekarza, który tym razem przypisał jej wyłącznie witaminę C, zaś na możliwość skorzystania z wizyty u specjalisty kazano jej czekać półtora miesiąca. Z dokumentacji wynika, iż wnioskodawczyni kilkakrotnie korzystała z pomocy ambulatorium Aresztu Śledczego (k. 40).

Ponadto P. B. została odizolowana od bliskich sobie osób. Pierwsze widzenie z matką i siostrą miała po ponad miesiącu pozbawienia wolności – 16.02.2014 r. (k.37), w sumie miała tylko dwa widzenia.

Pobyt w Areszcie Śledczym nie pozostał bez wpływu na jej relacje z rodziną, znajomymi oraz opinię w środowisku w jakim funkcjonuje. Zerwanie z wnioskodawczynią jakichkolwiek kontaktów przez wielu przyjaciół i znajomych, w tym również na uczelni, radykalne pogorszenie stosunków z rodziną w tym z matką, z którą obecnie z uwagi na trudności we wzajemnym porozumiewaniu się już nie mieszka to tylko niektóre konsekwencje w życiu P. B. w związku z jej pozbawieniem wolności. Powyższe potwierdziły zeznania zarówno najbliższych osób z rodziny wnioskodawczyni – siostry- O. J. (k. 116v-117), szwagra-P. J. (k. 117v), oraz matki- M. B. (k. 119) jak również jej znajomych - A. Ż. (k.122v-123) i S. D. (k. 118).

Nadto wnioskodawczyni spotkała się z atakiem po opuszczeniu Aresztu Śledczego, gdzie na jednej z ulic w centrum B., została zaczepiona przez dwie znane jej wyłącznie z widzenia osoby, które szarpały ją oraz stosowały wobec niej słowa powszechnie uznane za obelżywe, grożąc ponownym powrotem do zakładu. Bowiem w ocenie agresorów krótki pobyt wnioskodawczyni w areszcie był jednoznaczny z tym, że w zamian za wolność pograżyła innych podejrzanych w sprawie. Wnioskodawczyni atak ten wiązała jednoznacznie z pobytem w areszcie.

Z zeznań wnioskodawczyni wynika, iż nie doznała ona uszczerbku na zdrowiu, jednakże pobyt w zakładzie odbił się na jej zdrowiu psychicznym, po wyjściu z aresztu miała trudności z zaśnięciem, miewała koszmary senne oraz trudności z koncentracją. Przeżycia związane z restrykcjami, jakich doznała w areszcie utrzymały się również po opuszczeniu aresztu. Powyższe znajduje potwierdzenie w depozycji świadka A. Ż. (k.123), która wskazywała, że wnioskodawczyni po wyjściu na wolność miała bardzo duże problemy z koncentracją, oraz że wielokrotnie wracała do tematu aresztowania. Z kolei z zeznań świadka - S. D. (k.118) wynika, że po opuszczeniu aresztu wnioskodawczyni bardzo się zmieniła, wychudła, była zaniedbana oraz zamknięta w sobie, w ocenie świadka „widać było, że ciągle coś ją denerwowało, gnębiło”.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, w tym także przeciętny poziom życia w społeczeństwie, stwierdzić należy, że kwota zadośćuczynienia żądana przez wnioskodawcę jest jednak wygórowana.

Zdaniem Sądu adekwatnym ekwiwalentem doznanym przez P. B. cierpień psychicznych i fizycznych, przy uwzględnieniu aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, będzie kwota 10 000 złotych. Ustalając tę kwotę Sąd uwzględnił czas trwania tymczasowego aresztowania (ponad 2 miesiące), stopień dolegliwości

z jaką wiązało się jego stosowanie – cierpienia i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, stopień dolegliwości izolacji, konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem środka izolacyjnego oraz utratę wiarygodności w gronie znajomych, otoczenia. Wymieniona kwota zadośćuczynienia powinna wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne, dać wnioskodawczyni pewną rekompensatę, która je złagodzi. Także w jego przypadku stanowi ona realną i odczuwalną wartość ekonomiczną (wobec deklarowanych przez wnioskodawczynię dochodów w omawianym czasie).

Na wysokość orzeczonego zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności powołane wyżej, a przedstawione przez wnioskodawczynię. Sąd baczyl również aby zadośćuczynienie oznaczyć z umiarem stosownie do realiów społecznych i ekonomicznych. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż zadośćuczynienie nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to miarkowanie zadośćuczynienia w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKa 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKa 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKa 3/13).

W pozostałym zakresie Sąd wniosek oddalił jako niezasadny - w zakresie odszkodowania i zbyt wygórowany- w zakresie kwoty zadośćuczynienia.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa, z uwagi na to, że postępowanie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie jest szczególnym trybem unormowanym w kodeksie postępowania karnego, które wolne jest od kosztów sądowych. Z tego też względu przyznano na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów poniesionych przez niego tytułem zastępstwa procesowego. Sąd rozstrzygnął o zwrocie wydatków poniesionych przez wnioskodawcę - kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 14 ust.6 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz.461).